

Bogusław Bierwiazzonek

Akademia Techniczno-Humanistyczna, Bielsko-Biała

O metonimii formalnej

Niniejszy artykuł jest próbą prezentacji zjawiska, które nazywam metonimią formalną¹. W pierwszej części zarysowane zostaną trzy ujęcia problemu metonimii, co umożliwi nam osadzenie pojęcia metonimii formalnej w tradycji rozważań nad metonimią. W części drugiej zaproponuję definicję metonimii formalnej i omówię główne jej rodzaje. Wreszcie w części trzeciej, podsumowującej, przedstawię relację między metonimią formalną a pojęciową, niektóre aspekty poznawcze metonimii formalnej, oraz konsekwencje, jakie proponowana przeze mnie analiza ma dla teorii gramatyki w ogóle.

1.0. O metonimii

W historii badań nad zjawiskiem metonimii można wyróżnić trzy tendencje: leksykalistyczną, pojęciową i formalistyczną².

1.1. Tendencja leksykalistyczna

Tendencja leksykalistyczna, zapoczątkowana przez Demokryta, cytowanego w platońskim *Kratylusie* i kontynuowana przez Arystotelesa w *Poetyce*, traktuje metonimię jako relację między słowami. W szczególności, w ujęciu Arystotelesa, który nie określał jej osobnym terminem, gdyż traktował ją jako rodzaj metafory, była metonimia procesem przenoszenia jednej nazwy gatunkowej na inną, o ile obie te nazwy wchodziły w zakres jednego pojęcia ogólniejszego. Obecnie wielu badaczy nazwałoby to zjawisko synekdochą (por. Seto 1999, Nerlich i Clarke 1999). Ujęcie to zakłada istnienie związku między nazwami, a więc, jak określił to wiele lat później Ullman (1962:218ff): “metonimia (...) powstaje między słowami, które już są ze sobą związane”³.

1.2. Tendencja pojęciowa

Stanowisko pojęciowe, zapoczątkowane prawdopodobnie przez Roudet (por. Blank 1999, Al-Sharaf 2004), który podkreśla “contiguity between ideas”,

¹ Niniejsza praca jest spolszczoną skróconą i nieznacznie zmienioną prezentacją głównych tez artykułu Bierwiazzonek (2007).

² Bardzo dobry wstęp do historii badań nad metonimią znaleźć można w pracy J. Ziomka *Retoryka Opisowa*. Nowsze tendencje w syntetycznej formie prezentują m.in. Panther i Thornburg (2003) i Bierwiazzonek (2006).

³ “metonymy (...) arises between words already related to each other”

a więc przyległości idei, zostało najwyraźniej sprecyzowane przez Lakoffa i Johnsona (1980), rozwinięte przez Lakoffa (1987) i stało się podstawą współczesnej kognitywnej teorii metonimii, w której metonimię traktuje się jako „proces poznawczy, w którym jedno pojęcie, nośnik, daje dostęp do innego pojęcia, tj. pojęcia docelowego, w obrębie tej samej domeny lub IMP (czyli Idealizowanego Modelu Poznawczego – BB)”⁴. Rozumienie metonimii w kategoriach relacji między pojęciami pozwoliło na znaczne rozszerzenie jej zakresu. Tak więc poza klasycznymi metonimiami referencjalnymi, wyróżniono również metonimie predykacyjne i illokucyjne, leżące u podstaw implikatury (por. Panther i Thornburg 2003).

1.3. Tendencja formalistyczna

Tendencja, którą nazwałem powyżej formalistyczną, wywodzi się z koncepcji Romana Jakobsona (1956/64), który łączył metonimię z przyległością zarówno formalną (w obrębie związków syntagmatycznych) jak i semantyczną (widoczną w mowie afatyków Wernickego i afatyków amnestycznych, zastępujących np. słowo *chata* słowami *strzecha*, *bieda*, *klepisko*, itp.). W takim właśnie formalistycznym duchu ujmuje pojęcie metonimii Karolak, który twierdzi, że „W wypadku metonimii dokonuje się przesunięcie na osi syntagmatycznej, w wypadku metafory – na osi paradygmatycznej. [Metonimia] powstaje w wyniku niewypełnienia pozycji syntaktycznej przez jakieś wyrażenie semantycznie zgodne (kompatybilne) z wyrażeniem pozycję tę otwierającym i przesunięcia do niej innego wyrażenia, które z wyrażeniem brakującym wchodziłoby w tym samym ciągu w relację syntaktyczną (zajmowałoby przy nim pozycję). (...) Wyrażenie przesunięte do pozycji nie wypełnionej w strukturze semantycznej zastępuje oczywiście nie wyrażenie brakujące, ale reprezentuje całą syntagmę, której jest tylko jednym ze składników” (w: Polański 1993:364). Jak już starałem się wykazać gdzie indziej (Bierwiaczonek 2006), takie zawężenie metonimii do relacji i procesów czysto strukturalnych jest nie tylko nieuprawnione, ale również, jak wykazał to Kalisz (1983), praktycznie niewykonalne. Niemniej to właśnie do Jakobsonowskiej koncepcji metonimii opartej na związkach syntagmatycznych nawiązuje pojęcie metonimii formalnej.

2.0. Metonimia formalna

Mimo tego, że wiele zjawisk metonimicznych ma charakter pojęciowy i nie da się ich zredukować do przekształceń formalnych, uważam, że uzasadnione jest wyróżnienie kategorii metonimii formalnej, gdyż ten sam mechanizm metoni-

⁴ Kövecses & Radden (1998: 39): Metonymy: a cognitive process in which one conceptual entity, the vehicle, provides mental access to another conceptual entity, the target, within the same domain, or ICM.

miczny, jaki działa na poziomie struktur pojęciowych, leży również u podstaw całego szeregu interesujących zjawisk językowych na poziomie formy wyrażenia.

Tak więc przez metonimię formalną będę rozumiał wszelkie zjawiska dotyczące form językowych, w których część lub wyróżniający się aspekt formy danej jednostki językowej JJ stanowi nośnik dający dostęp do pełnej formy JJ, traktowanej jako forma docelowa⁵.

Zgodnie z powyższą definicją można wyróżnić następujące rodzaje metonimii formalnej:

- metonimia ortograficzna,
- metonimia fonologiczna,
- metonimia morfologiczna,
- szereg metonimii konstrukcyjnych opartych na strukturach frazowych, skonwencjonalizowanych formułach językowych i zdaniach,
- metonimia dyskursywna,
- metonimia pragmatyczna.

2.1. Metonimia ortograficzna

Metonimia ortograficzna ma ogólną formę: CZĘŚĆ REPREZENTACJI ORTOGRAFICZNEJ ZA CAŁĄ REPREZENTACJĘ ORTOGRAFICZNĄ. Metonimia ta występuje w trzech rodzajach:

a) pierwsza litera za całe napisane słowo, np. w języku angielskim używa się *f...*, *sh...* w miejsce pełnych nazw wulgaryzmów *fuck* i *shit*. Podobnie w języku polskim, w niektórych tekstach stosuje się pierwsze litery, np. *k...*, *ch...*, itp.

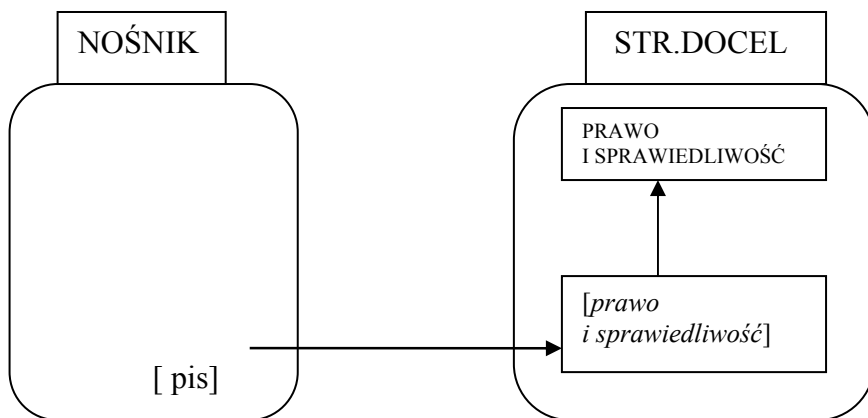
b) we współczesnych formach przekazu elektronicznego stosuje się, tzw. „texting”, czyli formę zapisu zbliżonego do alfabetów sylabicznych, gdzie jeden znak graficzny zastępuje całą sylabę, np. powszechne w języku angielskim stosowanie cyfry 2 zamiast form literowych *to* lub *too*, 4 zamiast *for*, oraz pojedynczych liter homofonicznych z całymi wyrazami, np. *U* zamiast *you*, *C* zamiast *see*, itp.

c) podobna zasada homofonii ma zastosowanie w przypadkach komercyjnego deformowania przyjętej ortografii, jak np. w nazwie angielskiego zakładu kserograficznego pisanego *Kwick Kopy* zamiast *Quick Copy*. W tym wypadku nie mamy jednak do czynienia z metonimią typu *pars pro toto*, lecz raczej z prostą substytucją jednej formy przez inną, homofoniczną.

⁵ W moim artykule (Bierwiaczonek 2007) zdefiniowałem ją jako „the metonymy whereby a part, or some salient aspect of the form of a linguistic unit, is used to access the whole form of this unit.”

Formą graniczną między metonimią ortograficzną a omówioną poniżej metonimią fonologiczną są alfabetyzmy, w których reprezentacja ortograficzna oparta jest zazwyczaj na pierwszych literach słów wyrażen złożonych, które to litery stanowią podstawę nowej reprezentacji fonologicznej, np. *USA* jako alfabetyzm nazwy złożonej *United States of America*. Dlatego zresztą ten sam alfabetyzm może mieć różne realizacje fonologiczne w różnych językach, w zależności od różnych reprezentacji fonologicznych liter obowiązujących w tych językach.

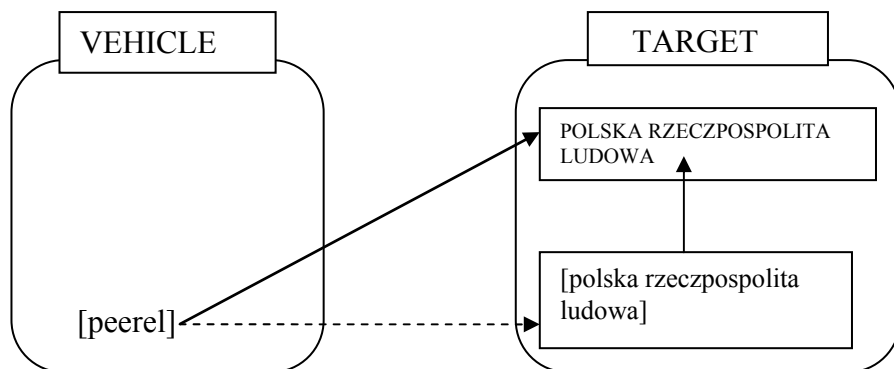
Podobnie jest w przypadku akronimów, choć tworzenie akronimów jest o wiele bardziej złożone i wydaje się wynikiem dość nieprzewidywalnej integracji alfabetycznej reprezentacji fonologicznej liter i ich domyślnego brzmienia w reprezentacji ortograficznej akronimu. Należy przy tym zwrócić uwagę, że akronimizacja jest procesem złożonym i metonimia formalna występuje tylko w pierwszym jego okresie, kiedy związek akronimu jako nośnika i formy docelowej jest jeszcze „świeży” i przejrzysty. Dowodem tej „świeżości” i przejrzystości akronimu jest fakt, że o właściwościach gramatycznych akronimu decyduje pełna forma docelowa. Taki był na przykład stan akronimu *PiS* w języku polskim w roku 2005, kiedy był on jeszcze przeważnie odmieniany jako rzeczownik rodzaju nijakiego, a więc tak jak pierwsze słowo pełnej formy tej nazwy, czyli „prawo”. Dlatego w prasie można było spotkać takie zdania jak *PiS z trudem odrobiło straty*. Schematycznie, metonimię tę można przedstawić następująco:



Rys.1. Forma [pis] aktywizuje strukturę docelową poprzez aktywizację formy [prawo i sprawiedliwość], która semiotycznie aktywizuje strukturę konceptualną PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Inaczej jest w przypadku alfabetyzmów i akronimów starszych, które na skutek częstego używania i rutynizacji wytwarzają bezpośredni związek ze strukturą pojęciową danej nazwy i gdzie właściwości fonologiczne alfabetyzmu lub akronimu decydują o jego cechach gramatycznych. Tak się stało w przypadku alfa-

betyzmu *PRL*, który obecnie jest odmieniamy i pronominalizowany jako rzeczownik rodzaju męskiego, prawdopodobnie przez analogię z innymi rzeczownikami deklinacji męskiej, niezależnie od żeńskiego rodzaju pełnej nazwy *Polska Rzeczpospolita Ludowa*. Stąd wyrażenia typu *Czas PRLu skończył się wraz z pojawieniem się Solidarności i jego dygnitarze musieli całkowicie zmienić swoją strategię*. Sytuację tę obrazuje Rys. 2:



Rys. 2. Alfabetyzm *PRL* zatracił swój charakter metonimii formalnej i bezpośrednio aktywizuje strukturę pojęciową *POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA*

2.2. Metonimia fonologiczna

Metonimia fonologiczna to taki rodzaj metonimii, w której zredukowana forma fonologiczna słowa $[Y/RS]$ zastępuje pełną standardową formę słowa $[XYZ/RS]$ ⁶. Klasycznym przykładem metonimii fonologicznej są angielskie skrótownice typu „clips”, takie jak *doc* zamiast *doctor*, *math* zamiast *mathematics*, *fridge* zamiast *refrigerator*.

Do metonimii fonologicznej zaliczyć też można eufemistyczne deformacje fonologiczne słów, takich jak np. angielskie *heck* zamiast *hell*, *Gosh!* zamiast *God!* czy *Gi* zamiast *Jesus* (por. Allan i BurrIDGE 1991), chociaż oczywiście znowu nie są to klasyczne metonimie typu *pars pro toto*.

2.3. Metonimia morfologiczna

Metonimia morfologiczna to taki rodzaj metonimii formalnej, w której jeden morfem złożonego wyrazu *W* zastępuje cały wyraz *W*. Można wyróżnić przynajmniej dwa rodzaje stosunkowo produktywnych typów metonimii morfologicznej.

⁶ W wyrazie docelowym *X* i *Z* mogą mieć wartość zerową, np. w przypadku skrócenia *doc*, od *doctor* (tzw. back-clip) *X* jest zerowe, w przypadku *phone*, od *telephone* (tzw. fore-clip) *Z* jest zerowe, natomiast w przypadku *fridge*, od *refrigerator* (tzw. mixed clip) zarówno *X* jak i *Z* są zerowe (por. Szamanek, 1998).

a) prefix wyrazu *W* zamiast całego wyrazu *W*, np. w języku angielskim *sub* >> *submarine*, *subscription*, lub *subeditor*, *mini* >> *miniskirt*, *ex* >> *ex-husband*⁷.

b) jeden człon złożenia *Z* zamiast całego złożenia *Z*. Metonimia ta występuje w dwóch odmianach w zależności od funkcji nośnika w złożeniu. Najczęściej nośnikiem jest człon główny złożenia, np. *paper* >> *wallpaper*, *chair* >> *electric chair* or *wheelchair*, ale może też nim być przydawka, np. *submarine* >> *submarine boat*, *sedative* >> *sedative drug*, *defective* >> (mentally) *defective person*, *Fifth* >> *Fifth Avenue*, *gold* >> *gold medal*, choć często niełatwo jest oddzielić metonimię morfologiczną w złożeniach od metonimii frazowej omawianej poniżej.

Jeśli chodzi o możliwość użycia sufiksu w charakterze nośnika, to wiadomo mi tylko o jednym przykładzie, mianowicie sufiksie *-izm*, w wyrażeniach typu *Mam dość słuchania o tych wszystkich -izmach; siądźmy wreszcie do jedzenia*, gdzie przyrostek *-izmy* jest użyty zamiast różnego rodzaju rzeczowników abstrakcyjnych zakończonych na *-izm*, np. *egzystencjalizm*, *konstruktywizm*, *formalizm*, *kreacjonizm* itp.

2.4. Metonimia konstrukcyjna

Metonimia konstrukcyjna to taki rodzaj metonimii formalnej, w której część konstrukcji zastępuje całą konstrukcję. Za Croftem i Cruse'em (2004: 247), przez konstrukcje będę rozumiał "konfigurację syntaktyczną z jednym lub większą ilością elementów substancywnych (np. słowa *let alone*, *have a ...*, and *away*) a czasem bez nich (jak konstrukcjach ogniskujących, wykrzyknikowych i rezultatywnych. (...) Konstrukcja ma także swą interpretację semantyczną, a czasem również swoje własne znaczenie pragmatyczne (jak w przypadku konstrukcji tautologicznych).⁸ Wśród metonimii konstrukcyjnych proponuję wyróżnić następujące rodzaje:

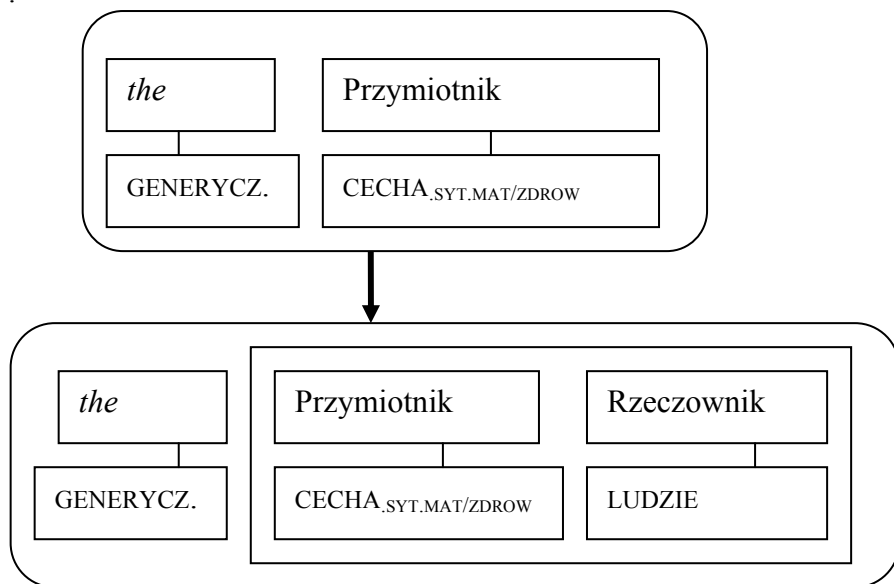
a) **metonimia frazowa**, w której część frazy występuje zamiast całej frazy, np. w języku angielskim Rodzajnik + Przymiotnik występują w miejsce pełnej frazy nominalnej, tak więc *the blind*, *the deaf*, *the rich*, *the poor*, *the needy*, *the jobless* zastępują pełne frazy nominalne z członem głównym denotującym ludzi: *the blind*, *the deaf*, *the rich*, *the poor*, *the needy*, *the jobless people* (Quirk et al. 1972). Analiza tych wyrażen w kategoriach metonimii konstrukcyjnej wyjaśnia, dlaczego konstrukcje te wymagają form mnogich czasownika i zaimków trzeciej osoby liczby mnogiej, co ukazuje przykład (1) poniżej:

⁷ Symbol ">>" należy rozumieć jako "odsyła metonimicznie do"

⁸ Tłum. własne.

- (1) *The rich are (*is) usually reluctant to part with their (*his, *her) wealth.*

Schematycznie, metonimię konstrukcyjną w omawianych tu przykładach ukazuje Rys.3, gdzie CECHA_{.SYT.MAT/ZDROW} oznacza cechę określającą sytuację materialną lub zdrowotną ludzi denotowanych przez całą frazę rzeczownikową



Rys. 3. W języku angielskim wyrażenia typu *the rich*, *the blind*, itp. jako nośniki aktywizują całość konstrukcji mnogiej frazy rzeczownikowej z determinacją generyczną

W języku polskim metonimia frazowa jest stosunkowo częsta. Obok porównywalnych z angielskimi form typu *biedny*, *bogaty*⁹, istnieją również inne zredukowane frazy nominalne, np. z postmodyfikacją imiesłowową bez członu głównego frazy, jak w podmiotowych frazach rzeczownikowych w następujących zdaniach:

- (2) *Zainteresowani nabyciem pralki proszeni są o zebranie się w Sali 3*
 (3) *Ubiegający się o wizę amerykańską mogą przynieść składane łóżka*

⁹ W przeciwieństwie do angielskiego, gdzie znaczenie tych fraz nominalnych (generyczne, mnogie) i forma (zawsze z rodzajnikiem określonym) są stałe, w języku polskim formy te można traktować jako konwersje rzeczownikowe (z większością form fleksyjnych typowych dla rzeczownika). Nie zmienia to faktu, że konwersje te są motywowane metonimicznie.

b) **metonimia formułowa**, w której część stałej formuły występuje zamiast całej formuły, np. *Niech to szlag!* >> *Niech to szlag trafi!* angielskie *Oh my!* >> *Oh my God!*. Podobnie w życzeniach, forma *Many happy returns* często jest używana w miejsce pełnej formy *Many happy returns of the day*.

c) **metonimia zdaniowa**, w której część zdania zastępuje pełną strukturę zdaniową. Dobrym przykładem metonimii zdaniowej jest tzw. gapping, czyli rodzaj elipsy czasownika, w zdaniach współrzędnie złożonych, jeśli jest on tożsamy z czasownikiem w analogicznej strukturze zdania poprzedzającego. Oto przykłady:

(4) *Jaś zamówił rybę, a Robert kotleta* >> *Jaś zamówił rybę, a Robert zamówił kotleta*

(5) *Marysia pojechała do Łodzi, Ewa do Gdyni, a Basia do Krakowa* >> *Marysia pojechała do Łodzi, Ewa pojechała do Gdyni, a Basia pojechała do Krakowa.*

Podobnie, moim zdaniem, można analizować końcówki pytajne (tzw. question tags) w języku angielskim: są one strukturalnie i semantycznie niepełnymi pytaniami, których pełna wartość jest dookreślona predykatem zdania głównego, a zatem nie mają sensu autonomicznego, a jedynie sens metonimiczny, który umożliwia dostęp do pełnej struktury zdaniowej, jak w przykładzie poniżej.

(6) *She's charming, isn't she?* >> *Isn't she charming?*

Warto przy tym zauważyć, że końcówki pytajne są prawdopodobnie motywowane, w rozumieniu Taylora (2004), przez istnienie zredukowanych konstrukcji pytajnych typowych dla składni dyskursu języka angielskiego (patrz niżej), które również mają charakter metonimiczny. Konstrukcje te ilustrują następujące przykłady fragmentów dialogów:

(7a) *A: She was very kind.*
B: Was she?

(8b) *A: She doesn't particularly fancy Bill.*
B: Doesn't she?

Ciekawym przykładem metonimii zdaniowej w języku polskim wydają się zdania z orzecznikiem w formie imiesłowu biernego, takie jak zdanie *Te jajka są ręcznie malowane*. Jak wiadomo zdania tego typu można rozumieć dwojako: jako proste zdania atrybutywne, tzn. orzekające o stosunkowo trwałej cesze podmiotu, lub jako zdania bierne, tzn. orzekające o procesie, któremu poddany lub poddawany jest przedmiot denotowany przez frazę rzeczownikową w pozycji podmiotu. Otóż wydaje się zasadne twierdzenie, że w tym drugim przypadku mamy do czynienia z elipsą peł-

nej konstrukcji pasywnej, tzn. konstrukcji zawierającej agentywną frazę przyimkową z przyimkiem *przez*¹⁰. Tak więc powyższe zdanie jest w tym rozumieniu metoniwią formalną typu:

FRZ_{PATIENS} – być – IB >> FRz – być – IB – przez – FRZ_{AGENS} .

W monografii nt. metonimii, którą obecnie przygotowuję, proponuję również analizę metonimiczną elipsy w konstrukcjach komparatywnych i niektórych rodzajach konstrukcji podnoszących (*raising*) w języku angielskim.

d) **metonimia dyskursywna**, w której część konstrukcji użytej przez rozmówcę B zastępuje całą konstrukcję gramatycznie i leksykalnie określoną przez konstrukcję użytą przez rozmówcę A.

Metonimia dyskursywna związana jest z tym, co Halliday (1994 [1985]: 318) nazywa „*clause ellipsis*”, czyli elipsą zdaniową, która występuje w angielskich odpowiedziach na pytania. Halliday wyróżnia dwa rodzaje tego typu elipsy, mianowicie *yes/no ellipsis*, czyli elipsę odpowiedzi alternatywnych i *WH- ellipsis*, czyli elipsę odpowiedzi szczegółowych. Pierwszy rodzaj elipsy ilustrują przykłady 9 – 11 poniżej, drugi przykłady 12 i 13:

- (9) A: *Can you row?*
B: *Yes. [I can row]*
- (10) A: *Is that all?*
B: *No. [that is not all]*
- (11) A: *You're growing too*
B: *Yes [I'm growing too], but I'm growing at a reasonable pace.*
- (12) A: *I think you ought to tell me who you are, first*
B: *Why? [ought I to tell you who I am]*
- (13) A: *What did they draw?*
B: *Treacle [they drew treacle]*

Oczywiście powyższe przykłady miałyby podobne cechy formalne jak ich odpowiedniki w języku polskim i prawdopodobnie w większości języków, co sugeruje, że tego typu metonimie są uniwersalną strategią dyskursu. Jednak z pewnością istnieje też wiele metonimii dyskursywnych specyficznych dla danego języka. Na przykład Bierwiczonek (2005) proponu-

¹⁰ Problem tu poruszony jest oczywiście wierzchołkiem góry lodowej, dotyczącej ogółu zjawisk związanych z tym, co Karolak (1984) nazywa „fakultatywnym niewypełnieniem pozycji argumentów”. Dotychczasowy tok moich rozważań sugeruje, że wszystkie tego typu przypadki należy traktować jako formalne metonimie zdaniowe aktywizujące konstrukcje z wypełnionymi wszystkimi argumentami.

je, by angielskie odpowiedzi *Let's* i *You'd better* także traktować jako przykłady metonimii dyskursywnej aktywizującej większe całości konstrukcyjne. Przykłady poniżej pokazują formalny mechanizm działania tej metonimii:

(14) *A: Shall we go swimming?*

B: Let's. >> [Let's go swimming]

(15) *A: Don't you think I should return the money straight away?*

B: You'd better. >> [You'd better return the money straight away]

2.5. Metonimia pragmatyczna

Metonimia pragmatyczna to taki rodzaj metonimii, w której substantywna część konstrukcji zastępuje całą konstrukcję, której niewypowiedziana część jest określona schematycznie i/lub konceptualnie, w oparciu o kontekst pozajęzykowy. Przez określenie „schematyczne” rozumiem prototypowe cechy formalno-semantyczne konstrukcji, natomiast przez określenie konceptualne rozumiem niezdeteterminowane konstrukcyjnie znaczenie całości, które jest określone kulturowo lub kontekstualnie. Przykładami metonimii pragmatycznej mogą być skonwencjonalizowane wyrażenia używane w aktach mownych kondolencji, przeprosin, podziękowań i gróźb. W podanych poniżej przykładach, P oznacza podmiot, S – zdanie, M – mówcę, A – adresata, Z – zdarzenie, Cz – czynność.

a) kondolencje

[Proszę przyjąć wyrazy współczucia] >> [Proszę przyjąć wyrazy współczucia z powodu FRz/Z ZŁE DLA A].

b) przeprosiny

[Przepraszam] >> [Przepraszam, że S/P-AGENS=M, CZ ZŁA DLA A]

c) podziękowania

[Dziękuję] >> [Dziękuję, że S/P-AGENS=M, CZ DOBRA DLA A]

d) groźby

[FCz/Rozkaz, bo jak nie to] >> [FCz/Rozkaz, bo jak nie to S/P-AGENS=M, CZ ZŁA DLA A]

Przykładem powyższej metonimii są wypowiedzenia typu: *Przestań mnie straszyć, bo jak nie to...*, które można traktować jako eliptyczną formę zdania *Przestań mnie straszyć, bo zrobię ci coś złego*.¹¹ Oczywiście arsenał czynności, które nadają się na groźby określany jest w znacznej mierze kulturowo.

¹¹ Również w języku angielskim istnieje podobna konstrukcja [*p, or else*], z tym że jest ona bardziej skonwencjonalizowana, co znajduje swój wyraz w ortografii. Otóż zdania tego mają własny kontur intonacyjny, zaznaczany wykrzyknikiem, np. *You'd better stop hitting my little brother, or else!* (Swan, 1995: 181).

3. Wnioski:

3.1. Zasady rządzące metonimią formalną

Z powyższych rozważań wynika, że metonimia formalna jest zasadniczo metonimią typu CZĘŚĆ (FORMY) ZA CAŁOŚĆ (FORMY). Pod tym względem jest więc ona podobna do wielu metonimii pojęciowych, np. w wyrażeniu *Nie mam dachu nad głową* dach, będący częścią domu odnosi do pojęcia DOM. Podobieństwa dotyczą również relacji między nośnikiem a strukturą docelową, typową dla metonimii typu PARS PRO TOTO. Przypomnijmy, że jedną z głównych zasad poznawczych rządzących zjawiskiem metonimii pojęciowej zaproponowaną przez Kövecsesa i Raddena (1999) jest zasada WIĘCEJ PONAD MNIEJ, która decyduje między innymi o tym, że przeważnie „większe” ilości stanowią w języku neutralny punkt odniesienia, np. w pytaniach o wymiary używany jest przymiotnik czy rzeczownik desygnujący wartość większą, czyli pytamy *Jak duża jest paczka?* lub *Jaka jest wielkość tej paczki?* raczej niż nacechowane *Jak mała jest ta paczka?* lub *Jaka jest małość tej paczki?* Podobnie w języku angielskim (wciąż, mimo presji poprawności politycznej) pytamy *How old is she?*, a nie *How young is she?* Otóż wydaje się, że Kövecses i Radden przeoczyli fakt, że zasada WIĘCEJ PONAD MNIEJ jest odwrócona w przypadku metonimii *Pars pro toto*, ponieważ część jest z samej definicji mniejsza od całości, a więc np. w przykładzie przytoczonym powyżej, dach jest percepcyjnie mniejszy od domu. Podobnie jest w przypadku metonimii formalnej. Jak widzieliśmy, w absolutnej większości przykładów tego rodzaju metonimii, od ortografii, przez skróty i elipsy konstrukcyjne, a skończywszy na metonimiach dyskursywnych i pragmatycznych, rządzi zasada MNIEJ (FORMY) PONAD WIĘCEJ (FORMY). Poszczególne zasady brzmią więc: mniej liter ponad więcej liter, mniej fonemów ponad więcej fonemów, krótsza forma syntaktyczna ponad dłuższa forma syntaktyczna, etc. Warto jednak zauważyć, że zasada ta, będąca oczywiście szczególnym przypadkiem Grice'owskiej Maksymy Sposobu w punkcie, w którym brzmi ona „Mów krótko”, jest równoważona innymi zasadami tej samej Maksymy, mianowicie zasadami „Unikaj niejasności w wyrażaniu się” i „Unikaj dwuznaczności”¹². Tak więc, w języku angielskim można skrócić *United States of America* do *USA*, po czym skrócić *USA* do *US*, ale na tym proces skracania się kończy, gdyż dalszy skrót, powiedzmy do *U*, byłby niejasny i prawdopodobnie wieloznaczny. Jako nośnik metonimii mógłby więc aktywizować potencjalnie zbyt wiele pojęć docelowych.

3.2. Ta sama metonimia na poziomie pojęciowym i formalnym

Przedstawiona przeze mnie analiza dowodzi, że zasadniczo ten sam mechanizm metonimiczny, który dotąd w obrębie gramatyki kognitywnej kojarzono głównie

¹² Poza Maksymą Sposobu, tłumaczenia poszczególnych zasad zaczerpnąłem z książki R. Kalisza *Pragmatyka Językowa* (1993).

z poziomem konceptualnym, funkcjonuje również na poziomie formy, zarówno w sposobie przetwarzania reprezentacji formalnych pojedynczych słów, całych złożonych konstrukcji syntaktycznych, jak i organizacji dyskursu i w sposobie przetwarzania znaczeń pragmatycznych. Obserwacje te potwierdzają po raz kolejny jedną z podstawowych i najważniejszych tez językoznawstwa kognitywnego, według której te same operacje ogólnopoznawcze działają na różnych poziomach języka. Wykazaliśmy bowiem, że metonimia, która dotąd była traktowana jako zjawisko pojęciowe, ma również swój odpowiednik formalny.

Langacker (2004) twierdzi, że „Gramatyka (...) jest zasadniczo metonimiczna, w ten sensie, że sama informacja eksplicytnie dostarczana środkami konwencjonalnymi nie ustanawia precyzyjnych połączeń pojmowanych przez mówcę i adresata, kiedy używają oni danego wyrażenia. Innymi słowy, eksplicytne kodowanie językowe doprowadza nas do właściwej dzielnicy, ale stamtąd musimy już szukać właściwego adresu innymi sposobami.”¹³ Jak widzieliśmy, to metonimie formalne stanowią jeden z tych sposobów, dzięki którym znalezienie związku między tym, co zostało powiedziane, a znaczeniową intencją mówcy jest znacząco ułatwione. Wydaje się, że metonimie formalne są pierwszym krokiem w stronę owego „właściwego adresu”, krokiem ciągle jeszcze ściśle związanym z eksplicytnym sposobem wyrażania informacji, ale często krokiem niezbędnym, jeśli kroki następne, już czysto konceptualne, mają doprowadzić nas do celu.

3.3. Konsekwencje dla teorii gramatyki

Analiza szeregu polskich i angielskich konstrukcji w kategoriach metonimii formalnej, jaką przedstawiłem powyżej, wydaje się mieć poważne konsekwencje dla ogólnej teorii gramatyki. W szczególności, analiza ta wskazuje, że zgodnie z przewidywaniami takich językoznawców jak Langacker (począwszy przynajmniej od 1986), Fillmore (począwszy od 1988), Tuggy, Goldberg, Croft, Taylor i wielu innych, gramatyka danego języka jest rzeczywiście zbiorem konstrukcji o stosunkowo niskim poziomie abstrakcji i z licznymi elementami substantywnymi, nie zaś, jak chyba wciąż widzą ją językoznawcy generatywni, realizacją kilku, niezależnych od znaczenia, bardzo ogólnych zasad formalnych.

¹³ “Grammar (...) is basically metonymic, in the sense that the information explicitly provided by conventional means does not itself establish the precise connections apprehended by the speaker and hearer in using an expression. Explicit linguistic coding gets us into the right neighborhood, in other words, but from there we have to find the right address by some other means.”

Bibliografia

- Allan, K., Burridge, K. 1991. *Euphemism & Dysphemism. Language used as shield and weapon*. New York, Oxford: Oxford University Press.
- Al-Sharafi, A., Gabbar M. 2004. *Textual Metonymy. A Semiotic Approach*. New York: Palgrave Macmillan.
- Arystoteles 1988. *Retoryka. Poetyka*. Tłum. H. Podbielski. Warszawa: PWN.
- Bierwiaczonek, B. 2006. Teorie metonimii – historia, dzień dzisiejszy i perspektywy. W: O. Sokołowska, D. Stanulewicz (red.). *Językoznawstwo kognitywne III. Kognitywizm w świetle innych teorii*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 423–444.
- Bierwiaczonek, B. 2007. On Formal Metonymy. In: K. Kosecki (red.). (2007) *Perspectives on Metonymy*. Frankfurt am Main: Peter Lang. pp. 43–67.
- Blank, A. 1999. Co-presence and Succession. A Cognitive Typology of Metonymy. W: Panther, Radden (red.), 169–191.
- Blank, A., Koch, P. (red.). 1999. *Historical Semantics and Cognition*. Berlin: Mouton.
- Croft, W., Cruse, A. 2004. *Cognitive Linguistics*. Cambridge: Cambridge UP.
- Fillmore, C., P. Kay i M. Key O'Connor. (1988). Regularity and idiomaticity in grammatical constructions: the case of *let alone*. *Language* 64: 501–38.
- Goldberg, A. 1995. *Constructions: a construction grammar approach to argument structure*. Chicago: University of Chicago Press.
- Halliday, M.A.K. 1994 [1985]. *An Introduction to Functional Grammar*. 2nd Edition. London, New York, Sydney, Auckland: Edward Arnold.
- Jakobson, R., Halle, M. 1956/1964. *Podstawy języka*. Wrocław: Ossolineum.
- Kalisz, R. 1983. On so-called “beheaded noun phrases” in English and Polish. *PSiCL* 16, 43–51.
- Kalisz, R. 1993. *Pragmatyka językowa*. Gdańsk: Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego.
- Karolak, S. 1984. Składnia wyrażen predykatywnych. W: Topolińska, Z. (red.). *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 11–211.
- Lakoff, G. 1987. *Women, Fire, and Dangerous Things: What Categories Reveal About the Mind*. Chicago: University of Chicago Press.
- Lakoff, G., Johnson, M. (1980). *Metaphors We Live By*. Chicago: University of Chicago Press.
- Langacker, R.W. 1986. An Introduction to Cognitive Grammar. *Cognitive Science* 10, 1–40.
- Langacker, R.W. 1987 *Foundations of Cognitive Grammar: Vol.1*. Stanford: Stanford University Press.
- Langacker, R.W. 2004. Metonymic Grammar. Internet.
- Panther, K.-U., Radden, G. (red.) 1999. *Metonymy in Language and Thought*. Amsterdam: John Benjamins
- Panther, K.-U., Thornburg, L. (red.). 2003. *Metonymy and Pragmatic Inferencing*. Amsterdam: John Benjamins.
- Panther, K.-U., Thornburg, L. 2003. On the nature of conceptual metonymy. W: Panther, K.-U., L. Thornburg (red.), 1–20.
- Polański, K. (red.). 1993. *Encyklopedia Językoznawstwa Ogólnego*. Wrocław: Ossolineum.

- Quirk, R., S. Greenbaum, G. Leech, J. Svartvik. (1972). *A Grammar of Contemporary English*. London: Longman.
- Radden, G., Kövecses, Z. (1999). Towards a Theory of Metonymy. W: Panther, Radden (eds.), 91–120.
- Radden, G., Panther, K.-U. (red.). 2004. *Studies in Linguistic Motivation*. Berlin: Mouton de Gruyter.
- Szymanek, B. 1998. *Introduction to Morphological Analysis*. Warszawa: PWN.
- Taylor, J. 2004. The ecology of constructions. In: G. Radden, K.-U. Panther (eds.), 49–73.
- Tuggy, D. 1993. Ambiguity, polysemy, and vagueness. *Cognitive Linguistics* 4: 273–290.
- Ullman, S. 1972 [1962]. *Semantics. An Introduction to the Science of Meaning*. Oxford: Basil Blackwell.
- Ziomek, J. 1990. *Retoryka opisowa*. Wrocław, Warszawa, Kraków: Ossolineum.